

Ks. Edward Walewander*

Biografia jako istotny element badań regionalnych

Biography as an Important Component of Regional Research

Abstract: Biographical studies are an important part of historiography. The main task of a biographer is to show external events, the spiritual life of individuals and the motives of their activities, with particular emphasis on the uniqueness and individuality of man. Regionalism is a socio-cultural movement, which usually has a scientific nature. It strives to preserve the intrinsic characteristics of regional culture and deepen the knowledge about it, as well as renew and develop this culture. It promotes positive characters, who transform the environment, initiate changes and improve society. Regional studies deal with human presence in all areas of life: language, culture, customs, politics and religion. A regionalist shows residents of a local community what is worthy of memory and protection in their environment; what served previous generations and may be useful to modern inhabitants; and what inspires pride and joy.

Regionalism is meant to support us, because those who are no longer among us can still amaze us. When describing someone's achievements, researchers begin to like those whose fates they study. They are interested in what kind of men hide behind these attainments. Researchers are often intimidated by the results of the individuals' hard work, but at the same time want to find themselves spiritually among those who have left so much good to their descendants. Over time, scholars feel proximity, or even some kind of fraternity with them. They want to possess a piece of that good.

People learn about themselves and the world on the basis of their own biographies and the local and general history. To be able to understand their place and role in the present, they must reach to the sources of humanity and their own ancestors. History can be preserved by making young people in particular familiar with their roots – provided that their teachers talk with them in the present about the past for the sake of the future.

Keywords: biographical studies, regionalism, local community, local history

* Ks. Edward Walewander – prof. zw. dr hab., kierownik Katedry Pedagogiki Porównawczej Instytutu Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, edward.walewander@kul.pl.

Biografistyka to ważna część historiografii. Współcześnie przeżywa bujny rozwój. Podstawowym zadaniem biografów jest ukazanie zarówno zewnętrznych wydarzeń, jak i życia duchowego jednostki, motywów jej działania, ze szczególnym uwzględnieniem niepowtarzalności i odrębności człowieka¹. Natomiast regionalizm to ruch społeczno-kulturowy, który najczęściej ma charakter naukowy. Dąży do zachowania swoistych cech kultury danego regionu, do pogłębienia wiedzy o niej, do jej odnowy i rozwoju. Promuje postacie pozytywne, które przekształcają otoczenie, wpływają na zmianę i poprawę społeczeństwa². Badania regionalne dotyczą obecności człowieka we wszystkich dziedzinach życia: języka, kultury, obyczajowości, polityki, religijności.

Po 1989 r. obserwuje się ogólnopolski trend do powrotu do historii lokalnej. W PRL-u była ona niemal całkiem zaniedbana. Polacy niewiele wiedzieli o swoich rodzimych regionach. Od czasu zmiany ustrojowej powstaje coraz więcej regionalnych muzeów i wystaw. Publikowane są studia i materiały z zakresu regionalistyki. Dzięki nim można dowiedzieć się, jak różne konteksty historyczne poszczególnych rejonów Polski składają się na nasze narodowe dzieje.

Korzenie regionalizmu tkwią w XIX stuleciu. Ruch ten rozwinął się szybko i bardzo silnie w okresie międzywojennym. Towarzystwo Przyjaciół Nauk (TPN) w Lublinie w publikacji z 1928 r. zachęcało do prowadzenia badań regionalnych. Wskazywano, że zabory podzieliły pewne zasadniczo jednolite tereny kraju. Rozwój regionalizmu powinien raz na zawsze zatrzeć ślady słupów granicznych postawionych przez trzech zaborców. Tłumaczono:

Regionalizm pragnie, by poznać dzieje swej najbliższej ziemi, by poznać, jaką rolę ona spełniła w życiu narodu w przeszłości, by zrozumieć, o ile i ona przyczyniła się do dorobku ogólnego, by wydobyć jej wiekową przeszłość z zapomnienia, otoczyć pietyzmem jej historyczne pamiątki. Regionalizm pragnie poznać i zachować właściwe swej okolicy skarby przyrody, może nigdzie indziej nie spotykane, a często wskutek nieświadomości niszczone. Regionalizm pragnie poznać lud, jego zwyczaje, obyczaje, charakter, stroje, jego wyroby sztuki i te w ich najbardziej swoistych formach zachować. Regionalizm pragnie poznać bogactwa i warsztaty wszelkiej pracy, bo zrozumieć rolę własnej dzielnicy w budowie całości³.

- 1 G. Karolewicz, *Biografistyka a pedagogika chrześcijańska*, w: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 220.
- 2 P. Petrykowski, *Regionalizm*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, red. J. M. Śnieciński, Warszawa 2006, kol. 130.
- 3 *Regionalizm lubelski ze szczególnym uwzględnieniem zadań administracji państwowej i samorządowej*, „Biblioteka Komisji Regionalistycznej”, 1 (1928) s. 20.

Na apel lubelskiego TPN odpowiedziało wielu naukowców, a także amatorzy, którzy z zamiłowaniem szukali źródeł dotyczących ich rodzinnych okolic⁴. Przykładów zainteresowania regionalizmem w wydaniu naukowym jest w naszych czasach coraz więcej. Wśród rosnącej rzeszy regionalistów są pracownicy naukowcy (m.in. Marek Jurczyszyn⁵, Albin Kopruckowiak⁶, Piotr Obrączka⁷, Elżbieta Orzechowska⁸) i amatorzy (np. ks. Henryk Krukowski⁹, Józef Struski¹⁰). Własne badania prowadzą, wybitne postaci, między innymi duszpasterze, często pracujący z wielką charyzmą, zasłużeni społecznie, promotorzy kultury. Można by tu przywołać dużo przykładów. Jednym z takich entuzjastów był przed laty ks. Antoni Kwiatkowski (1861–1926), od 1900 r. aż do śmierci proboszcz w podlubelskiej Bychawie. Spośród współczesnych należałoby wymienić wspomnianego już ks. Henryka Krukowskiego.

Przeгляд osiągnięć naukowych Albina Kopruckowiaka, emerytowanego profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dowodzi, że zarówno on, jak i jego uczniowie reagują bardzo szybko i skutecznie na zapóźnienia i na aktualne potrzeby badawcze w zakresie lokalnej biografistyki. Jako dowód wystarczy wymienić choćby kilka prac doktorskich napisanych pod jego kierunkiem, które zostały bardzo wysoko ocenione przez recenzentów – np. Janusz Korga, *Kazimierz Bogdan Fudakowski (1880–1965), ziemianin i działacz polityczny* (Lublin 2004); Agnieszka Hucz, *Dobra włodawskie i ich właściciele w latach 1837–1917* (Lublin 2005) czy Monika Głazik, *Antoni Budny (1861–1943), właściciel dóbr Bychawa-Podzamcze i ceniony hodowca* (Lublin 2011).

- 4 Znany regionalistą lubelskim był ks. Ludwik Zalewski. W diecezji sandomierskiej zasłynął jako niekwestionowany badacz ks. Jan Wiśniewski. Pozostawili po sobie kilkadziesiąt publikacji zwartych, które dla współczesnych badaczy są nie do przecenienia.
- 5 E. Walewander, *Przedmowa*, w: M. Jurczyszyn, *Mieczysław Brzeziński. Pedagog-społecznik*, Lublin 2012, s. 7–9.
- 6 A. Kopruckowiak, *Lokalne społeczności gminy bychawskiej i jej aktywność 1864–1918*, Bychawa 2011; rec.: E. Walewander, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo”, 2012, nr 6, s. 97–98.
- 7 P. Obrączka, *Bytomskie tematy*, Bytom 2011; rec.: E. Walewander, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo”, 2011, nr 4, s. 96; „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej”, 2011, nr 4, s. 669–671.
- 8 E. Orzechowska, *Godów. Dzieje radomskiej dzielnicy*, Radom 2009, wyd. 2, 2010; rec.: E. Walewander, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 1–2, s. 100–101; „Ateneum Kapłańskie” 2013, z. 1, s. 194–196; „Kościoł w Polsce. Dzieje i Kultura”, 13 (2014) s. 249–252.
- 9 E. Walewander, *Kronika Nagrody Naukowej im. Ireny i Franciszka Skowyrów za rok 2001*, „Studia Polonijne”, 23 (2002) s. 231–232.
- 10 J. Struski, *Pamiętniki o Łąkoci (1914–1945)*, Lublin 2013; rec.: E. Walewander, „Ateneum Kapłańskie”, 2014, z. 2, s. 411–412; „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej”, 2014, nr 1, s. 121–123; „Zamojski Informator Diecezjalny”, 2014, nr 1, s. 155–157.

Badania regionalne ukazują aktywność różnych osób, wyróżniających się na tle społeczności lokalnej, jednej z wielu „małych ojczyzn”, bez których nie byłoby tej wielkiej, jedynej ojczyzny – Polski¹¹. Ich dorobek badawczy, nieraz początkowo wyrosły z amatorskich poszukiwań, godny jest docenienia, gdyż spotyka się niekiedy takich specjalistów, którzy wahają się, czy warto podjąć trud żmudnej kwerendy dotyczącej dziejów jakiegoś miasta, miasteczka albo wioski. Uważają to za stratę czasu. Nie mają racji, bo w rzeczy samej czas ten zawsze jest dobrze spożytkowany, bowiem monografie małych jednostek administracyjnych wydobywają wydarzenia i ludzi nieraz wielce zasłużonych, ale cichych, skromnych i dlatego nieznanych. Tacy szybko odchodzą w zupełną niepamięć. Bez nich lokalna historia byłaby uboga, bezpowrotnie pozbawiona ciągłości, pełna niedopowiedzeń i luk. O wielu faktach – choćby drobnych, ale ważnych w biegu wydarzeń – w ogóle nie byłoby wiadomo. Nigdy nie ujawniłyby się talenty, dokonania, poświęcenie, a niekiedy heroizm osób, które jak najbardziej zasługują na upamiętnienie i wdzięczność rodaków. One powinny stać się wzorem dla młodszych pokoleń, bo to są prawdziwi wychowawcy.

Przypomnienie zasłużonych postaci, które doskonale się sprawdziły w czasie zaborów, okupacji, PRL-u, w trudnym okresie dziejów Kościoła w Polsce, jest obecnie bardzo potrzebne¹². Nie jako listek wawrzynu do wieńca chwały, ale jako wskazówka dla dzieci i młodzieży, którzy potrzebują i sami szukają dobrych przykładów. Dzisiaj jest to niezbędne i pilne, bo obserwujemy odgórną, choć oficjalnie nienarzucałą tendencję do deprecjonowania nawet najbardziej zasłużonych dla Polski bohaterów. Degraduje się i przewartościowuje ich w sposób zupełnie kłamliwy i nieuzasadniony. Odbiera się dobre imię, nawet poniewiera i bezczęści szczątki. Ośmiesza się i kpi, nie ponosząc żadnych konsekwencji. Dotyczy to również kapłanów, wielkich ludzi polskiego Kościoła.

Nie możemy na to pozwolić. Gdzie nasz honor? Trzeba promować tych, którzy odważnie piszą rzetelnie udokumentowaną prawdę, ryzykując karierę, bronić pokrzywdzonych i domagać się, żeby kłamstwo i pomówienie były jak najszybciej eliminowane z życia społecznego, a ci, co szkalują, ponosili odpowiednie konsekwencje. Zadaniem badacza jest odróżniać oryginał od falsyfikatu, ponieważ żyjemy w epoce wielkiej gry pozorów i kłamstw.

11 W. Theiss, *Mała ojczyzna: perspektywa edukacyjno-utilityarna*, w: *Mała ojczyzna. Kultura. Edukacja. Rozwój lokalny*, red. tenże, Warszawa 2001, s. 11–22.

12 T. Aleksander, *Regionalizm a wychowanie*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, red. J. M. Śnieciński, Warszawa 2006, kol. 137–144.

Biografistyka w badaniach regionalnych ma w sposób zrozumiały i żywy przyswoić współczesnemu czytelnikowi wiedzę o zasługach i dokonaniach w różnych dziedzinach życia społecznego i narodowego. Nie jest to takie łatwe, jeśli się zważy, ile niejednokrotnie minęło czasu, w którym żyli, jak szybko zapomniano o czynach i postawach godnych podziwu i upamiętnienia, a także, jak wiele się zmieniło nie tylko w języku i retoryce, ale przede wszystkim w mentalności ludzkiej. Potrzebna jest tu zarówno własna metoda badań, jak i specjalny sposób ujęcia dziejów, w których rodzi się, żyje i umiera człowiek.

Z punktu widzenia jednostki świat zawsze był – i zawsze będzie chaotyczny. Zadaniem badacza jest odtworzenie go w sposób choćby minimalnie uporządkowany. Współczesny badacz znajduje się pod silną presją dominującej demokratyzacji i kultury masowej. Nie lubi trudności, ponieważ boi się, że im nie sprosta.

Regionalista zna swoje środowisko regionalne. Rozbudza zainteresowania poznawcze i inicjuje działania wobec członków lokalnej społeczności. Zadania te pełni przez osobisty kontakt z mieszkańcami. Organizuje między innymi spotkania z ciekawymi, twórczymi ludźmi. Chodzi o to, aby w okresie bardzo agresywnej globalizacji każdy człowiek zdawał sobie sprawę z tego, z jakich korzeni wyrasta, gdzie żyje i jakie są jego obowiązki wobec wspólnoty lokalnej i narodowej.

Trzeba robić wszystko, by Polacy wiedzieli, że nasza tradycja narodowa jest bardzo bogata¹³. Michał Czajkowski, dziewiętnastowieczny pisarz i działacz niepodległościowy, w rozprawie *Wpływ tradycji i pieśni ludowych na literaturę polską* stwierdził:

Żaden naród na świecie nie posiada tak bogatej i różnorodnej tradycji jak Polacy [...]. Równiny Polski, stopy Ukrainy i lasy Litwy noszą ślady walk. Nie ma tam piędy ziemi, która nie była polem walki, wsi bez bohatera ani kurhanów zwycięzców i zwyciężonych. W momentach zwrotnych państwa uczyniono kołodzieja królem Polski, prostego Kozaka obdarzono godnością atamana; wszędzie składano się do równości, która cechuje słowiańską rasę zmienioną [...] przez wzniosłą naukę Chrystusa¹⁴.

Michał Czajkowski był wierny swoim poglądom przez całe życie. Tęsknił za swoją małą ojczyzną. Pisał o niej z miłością:

- 13 Wykaz literatury na ten temat: *Regionalizm: bibliografia do programu autorskiego dr Joanny Angiel i mgr Ewy Repsch Edukacja regionalna dziedzictwo kulturowe w regionie DKW 4014–69/99*, red. J. Adamczyk, Warszawa 1999, passim.
- 14 M. Czajkowski, *Wpływ tradycji i pieśni ludowych na literaturę polską*, w: Z. Wójcicka, *Paryski okres działalności i twórczości Michała Czajkowskiego*, Warszawa-Poznań 1986, s. 113–114.

O luba kraino! Któżby cię widział, a nie pokochał, a pokochawszy, nie chciał żyć i umierać na tej błogiej ziemi¹⁵.

Regionalista stara się ciągle o to, by poszerzać i pogłębiać wiedzę swoich współziomków na temat ich środowiska życia i rozwoju. Jest przekonany, że warto młodym ludziom stawiać pytanie, jakie Wincenty Pol (1807–1872), spolonizowany Niemiec, miłośnik kultury polskiej, zawarł w poemacie *Pieśń o ziemi naszej*:

A czy znasz ty, bracie młody,
Te pokrewne twoje rody?
[...]
[...]
Twoje ziemie, twoje wody
Z czego słyń, kędy giną [...] ¹⁶.

W badaniach regionalnych poczesne miejsce zajmują między innymi dzieje parafii¹⁷. Jest to temat ciekawy, ale – trzeba powiedzieć szczerze – wcale niełatwy. Parafia to Kościół powszechny w miniaturze. Jest w niej wszystko, co stanowi istotę Kościoła, przede wszystkim misja zbawcza, bez której parafia – podobnie zresztą, jak cały Kościół – nie ma racji bytu. Parafia to nie tylko stan posiadania czy nawet ramy organizacyjne, tak bardzo istotne. Ważne jest, jak daleko sięgają jej granice, jak kształtowały się one w przeszłości; ważne są dzieje świątyni, a nawet społeczne i polityczne podłoże, na jakim parafia powstała i dalej się rozwija.

Nie ma prawdziwych dziejów parafii bez ukazania jej oblicza religijnego, które skupia się nie tylko na wysiłku duszpasterza, ale jak w lustrze odbija się w obrazie życia wiernych. Biorąc pod uwagę te wszystkie względy, dzieje parafii to temat tylko pozornie łatwy, jak się często wydaje. Amatorzy oddani sprawie bez reszty, z determinacją wydobywający źródła z zakamarków przeszłości, dochodzą do znaczących rezultatów badawczych.

Badania regionalne są odbiciem stosunku człowieka żyjącego do świata, niejako domagają się, żeby go zapisać w pewnej esencji. W pisarstwie dzieje się tak, że czasem

15 M. Czajkowski, *Wernyhora*, t. 1, Warszawa 1924, s. 39.

16 W. Pol, *Pieśń o ziemi naszej*, w: *Zbiór poetów polskich XIX w.*, ułożył i oprac. P. Hertz, *Księga druga*, Warszawa 1961, s. 335.

17 R. Skrzyniarz, *Parafia Bieliny. Zarys dziejów*, Kielce 2007, passim.

nagle pojawiają się jakieś sprawy, jacyś ludzie, którzy powinni się ujawnić, zaistnieć. Ich nieobecność w literaturze byłaby krzywdą czy stratą. Badacz po prostu powinien o nich powiedzieć lub napisać. Ludzie bliscy zaludniają jego pamięć i chcą z niej wyjść. Tekst literacki – biogram, wspomnienie czy jakakolwiek inna forma zapisu – daje taką możliwość. Trzeba jeszcze dodać, że większość ludzi, o których mowa, już nie żyje. Są to między innymi członkowie rodziny, krewni, przyjaciele, znajomi i nieznajomi, również postaci z dzieciństwa. Oni tym bardziej domagają się obecności, bo człowiek, który żyje fizycznie, którego możemy spotkać, sam zapewnia sobie obecność tu i teraz. My natomiast jesteśmy odpowiedzialni za stałą obecność zmarłych, a przynajmniej za to, żeby oprócz nas jeszcze ktoś inny mógł tę ich obecność dostrzec i docenić.

Regionalista ukazuje mieszkańcom społeczności lokalnej to, co w ich środowisku godne pamięci i ochrony; co służyło poprzednim pokoleniom i może być przydatne współczesnym mieszkańcom; co napawa dumą i radością.

W odtwarzanym obrazie – również w dziedzinie badań regionalnych – to nie autor tekstu jest ważny, lecz osoba i temat, na jaki on pisze. Całą uwagę skupia na rzeczywistości opisywanej. Jego zadaniem jest przybliżenie tych postaci, które nie tylko czegoś dokonały (każda w jakiejś dziedzinie), ale często były też nadzwyczaj sympatycznymi ludźmi.

Regionalizm ma być dla nas wsparciem, bo ludzie, których już nie ma pośród nas, zadziwiają. Opisując czyjeś osiągnięcia, badacz zaczyna lubić ich sprawcę. Interesuje go, jaki człowiek za tym wszystkim się kryje. Często jest nawet onieśmielony rezultatami jego żmudnej pracy, ale zarazem nabiera ochoty, by duchowo znaleźć się w gronie tych, którzy zostawili tyle dobra potomnym. Z czasem odczuwa z nimi bliskość, a nawet pewnego rodzaju braterstwo. Pragnie posiadać część tego dobra.

Tak rozumiane badania regionalne prowadzą do tego, że regionalista przejmuje patronat nad wszystkimi i wszystkim, co utwierdza i wzbogaca lokalną społeczność. Dostrzega i wspiera na różne sposoby rodzime talenty¹⁸. Cechuje go otwarta postawa na to, co odmienne i nowe. Kiedy jest przekonany, że może czymś wzbogacić życie społeczności lokalnej – nie zagrażając przy tym jej tożsamości – umiejętnie to wprowadza.

Poza tym łączy przeszłość z teraźniejszością i z przyszłością. Powinien mieć w sobie jak najwięcej z nauczania Jezusa. Chrystus nauczał, że „każdy uczonej [...] podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52).

18 L. Dyczewski, *Etos regionalisty*, w: *W kręgu przyjaźni*, red. L. Zarębska, Zagnańsk–Kielce 2013, s. 39.

Człowiek poznaje siebie i świat na podstawie własnej biografii oraz historii lokalnej i ogólnej. Aby mógł zrozumieć swoje miejsce i rolę w teraźniejszości, musi sięgać do źródeł ludzkości, człowieczeństwa, własnych przodków. Zwłaszcza człowiek młody, gdy sięga do korzeni, jawi się jako gwarant przedłużania historii – pod warunkiem, że nauczyciel będzie z nim w teraźniejszości prowadzić rozmowę na temat przeszłości dla przyszłości.

W Księdze Powtórzonego Prawa Starego Testamentu natchniony autor napisał: „Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich mędrców, niech ci powiedzą” (32, 7). Znajduje się tam również i taka zachęta: „Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń” (tamże). Należałby też przytoczyć tu sentencję z Księgi Psalmów: „Cośmy słyszeli i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, tego nie ukryjemy przed ich synami. Opowiemy przyszlemu potomstwu” (Ps 78, 3–4).

Człowiek jest zdolny do konstruktywnego samodoskonalenia, które nie niszczy ani jego, ani innych. Powołany jest także do ciągłego ulepszania całego środowiska, w jakim żyje. To też ma inspiracje biblijne: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28).

Streszczenie: Biografistyka to ważna część historiografii. Podstawowym zadaniem biografistyki jest ukazanie zarówno zewnętrznych wydarzeń, jak i życia duchowego jednostki, motywów jej działania, ze szczególnym uwzględnieniem niepowtarzalności i odrębności człowieka. Natomiast regionalizm to ruch społeczno-kulturowy, który najczęściej ma charakter naukowy. Dąży do zachowania swoistych cech kultury danego regionu, do pogłębienia wiedzy o niej, do jej odnowy i rozwoju. Promuje postacie pozytywne, które przekształcają otoczenie, wpływają na zmianę i poprawę społeczeństwa. Badania regionalne dotyczą obecności człowieka we wszystkich dziedzinach życia: języka, kultury, obyczajowości, polityki, religijności. Regionalista ukazuje mieszkańcom społeczności lokalnej to, co w ich środowisku godne pamięci i ochrony; co służyło poprzednim pokoleniom i może być przydatne współczesnym mieszkańcom; co napawa dumą i radością.

Regionalizm ma być dla nas wsparciem, bo ludzie, których już nie ma pośród nas, zadziwiają. Opisując czyjeś osiągnięcia, badacz zaczyna lubić ich sprawcę. Interesuje go, jaki człowiek za tym wszystkim się kryje. Często jest nawet onieśmieszony rezultatami jego żmudnej pracy, ale zarazem nabiera ochoty, by duchowo znaleźć się w gronie tych, którzy zostawili tyle dobra potomnym. Z czasem odczuwa z nimi bliskość, a nawet pewnego rodzaju braterstwo. Pragnie posiadać cząstkę tego dobra.

Człowiek poznaje siebie i świat na podstawie własnej biografii oraz historii lokalnej i ogólnej. Aby mógł zrozumieć swoje miejsce i rolę w teraźniejszości, musi sięgać do źródeł ludzkości, człowieczeństwa, własnych przodków. Zwłaszcza człowiek młody, gdy sięga do korzeni, jawi się

jako gwarant przedłużania historii – pod warunkiem, że nauczyciel będzie z nim w terażniejszości prowadzić rozmowę na temat przeszłości dla przyszłości.

Słowa kluczowe: biografistyka, regionalizm, społeczność lokalna, historia lokalna

Bibliografia

- Aleksander T., *Regionalizm a wychowanie*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, red. J. M. Śnieciński, Warszawa 2006, kol. 137–144.
- Czajkowski M., *Wernyhora*, t. 1, Warszawa 1924.
- Czajkowski M., *Wpływ tradycji i pieśni ludowych na literaturę polską*, w: Z. Wójcicka, *Paryski okres działalności i twórczości Michała Czajkowskiego*, Warszawa-Poznań 1986.
- Dyczewski L., *Etos regionalisty*, w: *W kręgu przyjaźni*, red. L. Zarębska, Zagnańsk-Kielce 2013, s. 39.
- Karolewicz G., *Biografistyka a pedagogika chrześcijańska*, w: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007.
- Koprucki A., *Lokalne społeczności gminy bychawskiej i jej aktywność 1864–1918*, Bychawa 2011.
- Obrączka P., *Bytomskie tematy*, Bytom 2011.
- Orzechowska E., *Godów. Dzieje radomskiej dzielnicy*, Radom 2009, wyd. 2, 2010.
- Petrykowski P., *Regionalizm*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, red. J. M. Śnieciński, Warszawa 2006, kol. 130.
- Pol W., *Pieśń o ziemi naszej*, w: *Zbiór poetów polskich XIX w.*, ułożył i oprac. P. Hertz, *Księga druga*, Warszawa 1961.
- Regionalizm lubelski ze szczególnym uwzględnieniem zadań administracji państwowej i samorządowej*, „Biblioteka Komisji Regionalistycznej”, 1 (1928).
- Regionalizm: bibliografia do programu autorskiego dr Joanny Angiel i mgr Ewy Repsch Edukacja regionalna dziedzictwo kulturowe w regionie DKW 4014–69/99*, red. J. Adamczyk, Warszawa 1999.
- Skrzyniarz R., *Parafia Bieliny. Zarys dziejów*, Kielce 2007.
- Struski J., *Pamiętniki o Łąkoci (1914–1945)*, Lublin 2013.
- Theiss W., *Mała ojczyzna: perspektywa edukacyjno-uitylitarna*, w: *Mała ojczyzna. Kultura. Edukacja. Rozwój lokalny*, red. tenże, Warszawa 2001.
- Walewander E., *Kronika Nagrody Naukowej im. Ireny i Franciszka Skowyrów za rok 2001*, „Studia Polonijne”, 23 (2002).
- Walewander E., *Przedmowa*, w: M. Jurczyszyn, *Mieczysław Brzeziński. Pedagog-społecznik*, Lublin 2012.
- Walewander E., rec.: A. Koprucki, *Lokalne społeczności gminy bychawskiej i jej aktywność 1864–1918*, Bychawa 2011 „Lublin. Kultura i Społeczeństwo”, 2012, nr 6.

- Walewander E., rec.: P. Obrączka, *Bytomskie tematy*, Bytom 2011, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej”, 2011, nr 4, s. 669–671.
- Walewander E., rec.: P. Obrączka, *Bytomskie tematy*, Bytom 2011, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo”, 2011, nr 4. Walewander E., rec.: E. Orzechowska, *Godów. Dzieje radomskiej dzielnicy*, Radom 2009, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 1–2.
- Walewander E., rec.: E. Orzechowska, *Godów. Dzieje radomskiej dzielnicy*, Radom 2009, „Ateneum Kapłańskie” 2013, z. 1.
- Walewander E., rec.: E. Orzechowska, *Godów. Dzieje radomskiej dzielnicy*, Radom 2009, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura”, 13 (2014).
- Walewander E., rec.: J. Struski, *Pamiętniki o Łąkoci (1914–1945)*, Lublin 2013, „Ateneum Kapłańskie”, 2014, z. 2.
- Walewander E., rec.: J. Struski, *Pamiętniki o Łąkoci (1914–1945)*, Lublin 2013, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej”, 2014, nr 1.
- Walewander E., rec.: J. Struski, *Pamiętniki o Łąkoci (1914–1945)*, Lublin 2013, „Zamojski Informator Diecezjalny”, 2014, nr 1.